

„Niech no tylko zakwitnie Ursynów...” [HISTORIA]

Szperając w archiwach warszawskich bibliotek natrafiłem na ciekawy opisy wydarzenia kulturalnego. W czerwcu 1979 roku u podnóża Kopy Cwila ursynowscy artyści przygotowali dla mieszkańców Ursynowa wielkie widowisko plenerowe. Stolica z 29 lipca 1979 roku tak relacjonuje to wydarzenie:

„W młodym zespole osiedli mieszkaniowych „Ursynów” mieszka blisko 30 tys. osób. Ciągłe jest to jeszcze wielki plac budowy. Jak wiadomo docelowo wzniesie się tu domy dla 130 tys. mieszkańców. Obok działalności inwestycyjnej, budowy domów, szkół, żłobków i pawilonów handlowo-usługowych, dużo uwagi poświęca się działalności kulturalnej. W czerwcu br. artyści teatru i filmu mieszkając na Ursynowie przygotowali społecznie wielkie widowisko plenerowe pn. „Niech no tylko zakwitnie Ursynów ... ” Późnym wieczorem u podnóża Kopy Cwila 2,5 tys. rzeszę mieszkańców powitał sam Julian Ursyn Niemcewicz (S.Sparażyński). W dalszej części dwugodzinnego widowiska we fragmentach „Ślubów panieńskich” A.Fredry, „Zabawy” S.Mrożka, skeczach i monologach wystąpili: J.Ciemieniewska, A.Jachiewicz, K.Janda, K.Tkacz, S.Szmidt, M.Fraćkowiak, L.Woźniczko, T.Grochoczyński, J.Prochyra i G.Warchoł. Nad sprawnym przebiegiem imprezy czuwali reżyserzy: Barbara Sałacka i Janusz Zaorski”.



rg